Idź lasem, potem do wioski
Świętokrzyskiej.
Miń wioskę a poznasz młynarskie
tajemnice – czy wszystkie?

Dwa Młyny z Janika
i z Grzmucina okolicy strzegą.
Śmigła ogromne Wędrowcy
dostrzegą.
Młyn z Janika to Koźlak,
z Grzmucina rolkowy.
Nazwy te kryją tajemnice budowy.

Inaczej oba wiatraki do wiatru
postać obracają.
Na zewnątrz oba podobnie
wyglądają.
Sprawa ukryta jest tu
w ich podstawie.
Małe drzwiczki otwórz – poznasz
wszystko? Prawie.

Śmigła kiedyś się kręciły.
I jak wiemy ziarno na
mąkę.....

Młynarz co w młynie pracował
takim,
Umiejętności musiał mieć
różnorakie.
Znać musiał się nie tylko na
ziarna przemiale.
Naprawiać drewnianą konstrukcję
też umiał doskonale.

Młynarz zwykle bogatym był
człowiekiem,
Otoczony uznaniem. Przyszło to
z pracą i wiekiem.
Wieść gminna tu i ówdzie głosi,
Że o rękę córki młynarza niejeden
się prosił.

Dziwne także rzeczy się dzieją
we młynie.
Tutaj także inaczej czas płynie.
W trybach drewnianych
i stalowych
Tajemnicze toczą się rozmowy.

Mechanizm trzeszczy, skrzypi jak
istota żywa.
Niektórzy wierzą że nie jeden
demon tu przebywa.
Jeśli wierzymy w te
nieczyste.....,
Młyn jest dobrym miejscem na
takie podsłuchy.

Wsłuchaj się w bajań we młynie
bez liku
Zapamiętaj na przyszłość drogi
Wędrowniku,
Popatrz na koła paleczne,
sztorcowe – zębate.
Podobne tryby jak w zegarku, tym
starym od taty.

Opuśćmy teraz te wiatraki stare.
Kolejne dwa czekają by dopełnić
miarę.
Idź dróżką na południe.
Przetnij lipową aleję, miń
maleńką kuźnię.

Skręć w prawo mój drogi
Wędrowcze
Może po drodze spotkasz stadko
kozio – owcze.
Dwa wyniosłe wiatraki strzegą
końca wioski.
Jeden z nich wciąż czynny –
to nie są pogłoski.

Gdy lato się kończy i mamy
Święto Chleba;
Wiatrak z Dębna znów pracuje.
Tego nam tu trzeba.
Baba z liną wiatrak na podmuch
wiatru ustawi.
Śmigła znowu się kręcą – ale nas
to bawi.

Bloczek liną wciąga ziarno lub
mlewo na górę.
By ..... była trzeba ziarno
mielić nie raz i nie wtóry.
Czasem nad ziarnem młyn
i młynarz siedem razy się
trudzi,
Aż mączny pył ręce na biało
pobrudzi.

Jeszcze warto przy jednym
wiatraku zatrzymać swe kroki,
By poznać ponidziańskiego
pejzażu uroki.
.....rzeki Nidy obserwuje
Wiatrak z Grzymałkowa.
Tutaj może się zacząć opowiastka
nowa.

My tu już kończymy nasz spacer
młynarski.
Czy jesteśmy zmęczeni? Skansen
przeszliśmy dziarsko.
W Tokarni ukrytych jest opowieści
moc.
Dnia nam już dziś braknie,
za krótka jest noc.

Kolejne opowieści czekają
w Skansenie,
By Ci je przekazać – to nasze
marzenie.
Przybywaj znów do nas Bracie Ty
nasz drogi.
Już czekają na Ciebie te
drewniane progi.

miejsce na pieczątkę

RODZINNA
ZABAWA TERENOWA

„SZLAKIEM MŁYNÓW I WIATRAKÓW"

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZANIA PARKU ETNOGRAFICZNEGO W TOKARNI SZLAKIEM OPISANYM PRZEZ WIERSZYK PONIŻEJ. W TEKŚCIE BRAKUJE NIEKTÓRYCH SŁÓW. TRZEBA JE UZUPEŁNIĆ. ZWIEDZAJĄC SKANSEN ROZGLĄDAJ SIĘ DOOKOŁA. ODPOWIEDZI PODPOWIADA OTOCZENIE, TEKST WIERSZYKA, REBUSY. JEŚLI UDA CI SIĘ UZUPEŁNIĆ WSZYSTKIE SŁOWA, WYCHODZĄC, W KASIE SKANSENU MOŻESZ PRZYBIĆ PAMIĄTKOWĄ PIECZĄTKĘ. POWODZENIA.

Muzeum Wsi Kieleckiej
Park Etnograficzny w Tokarni